

# Pawlak, Józef

---

## Problem konieczności historycznej w rosyjskiej filozofii

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia 11 (197), 59-78

---

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Institut Nauk Społecznych  
Zakład Filozofii*

Józef Pawlak

## PROBLEM KONIECZNOŚCI HISTORYCZNEJ W ROSYJSKIEJ FILOZOFII SPOŁECZNEJ XIX W.

Zarys treści. Ostatnie dziesięciolecie XIX w. miało szczególne znaczenie dla rozwoju rosyjskiej myśli społecznej. W okresie tym doszło do generalnej polemiki między marksystami a narodnikami na temat perspektyw kapitalizmu w Rosji. W centrum ówczesnych dyskusji nie tylko znalazły się problemy ekonomiczne, ale również fundamentalne założenia materializmu historycznego. Ze względu na rozmiar niniejszego opracowania ograniczam się do prezentacji poglądów tych myślicieli, którzy poza Leninem na temat Marksowskiej teorii rozwoju społecznego wypowiedzieli się najobszerniej.

W połowie lat dziewięćdziesiątych marksizm stał się szerokim nurtem rosyjskiej myśli społecznej. O skali wpływów tego kierunku decydowały w głównej mierze następujące okoliczności: po pierwsze, załamanie się narodnickiego ruchu rewolucyjnego, a zwłaszcza upadek „Narodnej Woli” — konspiracyjnej organizacji stosującej terror indywidualny, po drugie, marksizm, wskazując na konieczność „ekonomicznej europeizacji Rosji”, stał się dla postępowej inteligencji źródłem wiary w pomyslny rozwój kraju<sup>1</sup>, po trzecie, wspólne wystąpienie na łamach wydawnictw ukazujących się legalnie rewolucyjnych marksistów oraz tych przedstawicieli radykalnej inteligencji (tzw. legalnych marksistów), dla których atrakcyjność marksizmu polegała na tym, że głosił on konieczność rozwoju kapitalizmu w Rosji jako niezbędnego warunku wyprowadzenia kraju z zacofania ekonomicznego, oraz wysunął hasło walki o swobody konstytucyjne<sup>2</sup>. W ścisłym znaczeniu „legalnymi marksistami” by-

---

<sup>1</sup> S. Bulgakov, *Ot marksizma k idealizmu. Sbornik statej (1896—1903)*, Sankt-Peterburg 1903, s. VII.

<sup>2</sup> „Było to w ogóle — pisał Lenin — niezwykle oryginalne zjawisko, w samą możliwość którego nikt nawet nie mógł uwierzyć w latach osiemdziesiątych lub na początku dziewięćdziesiątych. W kraju absolutyzmu, przy zupełnym zakneblowaniu prasy, w epoce szalonej reakcji politycznej prześladowającej najmniejsze załączki politycznego niezadowolenia narodu i protestu — nagle toruje sobie drogę do

li ci myśliciele, którzy krytykując ideologię narodników nie przeszli na pozycje socjalizmu naukowego, lecz stali się zwolennikami liberalno-burżuazyjnych koncepcji ekonomicznych.

Najwybitniejszym przedstawicielem „legalnego marksizmu” był Piotr Struwe, autor głośnej książki *Uwagi krytyczne na temat ekonomicznego rozwoju Rosji* (1894). Dla inteligencji nie związanej z ruchem robotniczym dzieło to było pierwszym w Rosji manifestem marksizmu<sup>3</sup>. W *Uwagach krytycznych* Struwe przeprowadził ostrą krytykę socjologii narodnickiej, zarzucając jej subiektywizm oraz lekceważenie obiektywnych praw rozwoju społecznego. Subiektywizm ten miał polegać na wprowadzaniu do socjologii sądów wartościujących i na eksponowaniu twierdzenia, że jednostki wybitne pełnią rolę pierwszoplanową w rozwoju historycznym.

Antropocentrycznie zorientowanej socjologii narodników Struwe przeciwstawiał materializm ekonomiczny jako teorię ściśle naukową. Istotną cechą materializmu ekonomicznego (tak autor *Uwag krytycznych* określał teorię Marksa) jest to, że „ignoruje on po prostu jednostkę jako wielkość znikomą w sensie socjologicznym”<sup>4</sup>. Taki punkt widzenia — podkreślał Struwe — należy uznać za w pełni uzasadniony, gdyż nie jednostka, a grupa społeczna stanowi rzeczywisty przedmiot badań socjologicznych. Postulat naukowości stanowi mocną stronę materializmu ekonomicznego, który ujmuje kwestię historycznej roli jednostek wybitnych w ścisłym związku z ewolucją struktur społecznych. Wielki człowiek jest tylko przedstawicielem swej epoki, nosicielem określonych idei i nie ma podstaw do twierdzenia, iż jego wpływ na społeczeństwo jest większy niż innych ludzi<sup>5</sup>. Podobny punkt widzenia jak Struwe prezentował M. Tuhan-Baranowski, który wskazywał, że proces dziejowy ma „żywiołowy, bezosobowy charakter”<sup>6</sup>.

Inną właściwością materializmu ekonomicznego, obok radykalnego determinizmu i historyzmu, jest obiektywizm. Zdaniem Struwego nauka Marksa zasługuje na miano teorii obiektywnej, gdyż opiera się na faktach empirycznych, a proces rozwoju społeczeństwa ujmuje jako konieczny rezultat przeszłości i terażniejszości. Obiektywizm należy zatem traktować jako regułę metodologiczną, która nakazuje respektować

piśmiennictwa podlegającego cenzurze teoria rewolucyjnego marksizmu, wykładana językiem ezopowym, ale zrozumiałym dla wszystkich interesujących się” (W. Lenin, *Co robić? Palące zadania naszego ruchu*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 1985, s. 14—15).

<sup>3</sup> Por. S. L. Frank, *Biografija B. P. Struwe*, Nju Jork 1956, s. 11.

<sup>4</sup> P. Struwe, *Krytyckie zametki ob ekonomičeskom razvitii Rossii*, Sankt-Peterburg 1894, s. 30.

<sup>5</sup> Por. *ibid.*, s. 32.

<sup>6</sup> M. Tuhan-Baranovskij, *Značenie ekonomičeskogo faktora v istorii*, Mir Božij, 1899, nr 12, s. 112.

w procesie badawczym zasadę przyczynowości. Takie właśnie stanowisko zajmował Marks w przedmowie do pierwszego tomu *Kapitału*, stwierdzając, że dzieło to poświęcone jest badaniom „przyrodniczych praw produkcji kapitalistycznej”, torujących sobie drogę z żelazną koniecznością. W odróżnieniu od narodników Marks nigdy nie przeciwstawiał praw ekonomicznych prawom przyrodniczym.

Struwe nawiązywał do Marksa, ale w swych wywodach teoretycznych szedł znacznie dalej niż autor *Kapitału*. Dla niego obiektywizm polegał nie tylko na uznaniu konieczności i postępowości kapitalizmu w Rosji, ale przede wszystkim na apologetycznym stosunku do kulturalno-historycznej roli tej formacji społecznej, jak również znajdował wyraz w ponadklasowej ocenie przemian społeczno-ekonomicznych. Świadczyło o tym zdanie kończące wspomnianą książkę Struwego: „Przyznajmy się do braku kultury i pójdźmy na naukę do kapitalizmu”<sup>7</sup>. Sens owej wypowiedzi był taki, że edukacja kapitalistyczna sprzyja rozwojowi sił wytwórczych kraju, bez czego nie jest możliwy postęp społeczny, oraz że świadomość nieuchronności rozwoju kapitalistycznych stosunków ekonomicznych coraz bardziej będzie sprzyjać wiązaniu się ponadklasowej inteligencji z postępowymi klasami społecznymi w walce o wolność polityczną.

Struwe sądził, że przedstawiona przez niego koncepcja rozwoju Rosji zachowuje swą odrębność zarówno wobec ideologii burżuazyjnej, jak i romantyzmu ekonomicznego narodników. Rosyjskie społeczeństwo dlatego musi przejść przez „szkołę kapitalizmu”, gdyż tylko ona będzie tworzyć warunki ogólnego postępu cywilizacyjnego. Kapitalizm, nadając stosunkom klasowym nie spotykaną dotychczas przejrzystość, burzy narodnicki mit o dziejotwórczej roli inteligencji. Myśl o niezbędności kapitalistycznej edukacji społeczeństwa nie powinna więc być interpretowana jako odzwierciedlenie interesów burżuazji, gdyż stosunki kapitalistyczne określają nie tylko przyszłość tej klasy, ale również proletariatu<sup>8</sup>.

Struwe nigdy nie był ortodoksyjnym marksistą. Uważał, że ortodoksyjność stanowi konsekwencję wprowadzenia do nauk społecznych przesłanek apriorycznych. Wypowiadając się z uznaniem o metodologicznych walorach materializmu historycznego, jednocześnie podkreślał, iż wspomniana teoria nie ma filozoficznego uzasadnienia i jako taka wymaga odpowiedniej weryfikacji. Swą dość enigmatyczną opinię Struwe rozwinął w artykule *Do moich krytyków* (1895), stwierdzając, że chodziło mu o weryfikację na gruncie teorii poznania. Dopóki materializm historyczny nie zostanie oparty na założeniach współczesnej filozofii kry-

<sup>7</sup> Por. P. Struwe, op. cit., s. 228.

<sup>8</sup> Por. tenże, *Na raznye temy* (1893—1901). *Sbornik statej*, Sankt-Peterburg 1902, s. 15—16.

tycznej, czyli neokantyzmu, dopóty pozbawiony będzie solidnej podbudowy filozoficznej<sup>9</sup>. Traktując swe stanowisko jako „obce wszelkiej ortodoksji”, Struwe odróżniał naukową część marksizmu, stanowiącą opis funkcjonowania kapitalistycznego układu ekonomicznego, od ustalonej przez Marksa prognozy nadejścia socjalizmu, która wbrew rozpowszechnionym opiniom nie ma obiektywnego znaczenia, gdyż jest projekcją klasowych interesów proletariatu (ideologii), a nie wynikiem badań empirycznych nad rzeczywistością społeczną. W ten sposób zdystansował się wobec wszelkich programów postulujących urzeczywistnienie socjalizmu na drodze rewolucji. Nie przeszkodziło to Struwemu działać (w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych) w ruchu socjaldemokratycznym. I Zjazd SDPRR (1898) właśnie jemu powierzył opracowanie Manifestu. W dokumencie tym mocno zostało zaakcentowane hasło walki o wolność polityczną i ekonomiczne interesy proletariatu, brakowało natomiast wezwania do zdobycia przez klasę robotniczą władzy państwowej<sup>10</sup>.

Koncepcja społeczno-ekonomiczna Struwego przedstawiona w *Uwagach krytycznych* wywołała zdecydowany sprzeciw ze strony narodników, którzy wskazywali na jej antypersonalistyczne oblicze. Mikołaj K. Michajłowski, który w omawianym okresie był niekwestionowanym ideowym przywódcą narodników, stwierdził, że gdyby Struwe przez obiektywizm rozumiał regułę nakazującą maksymalnie ścisły opis badanej rzeczywistości, to taki zabieg metodologiczny zasługiwałby na całkowite poparcie. Jednakże owemu pojęciu nadawał on zupełnie inny sens, gdyż nakreślona przez niego obiektywistyczna wizja rozwoju społeczno-ekonomicznego Rosji stanowiła jaskrawy przykład apologetycznego stosunku do ustroju kapitalistycznego, jako układu nie tylko koniecznego, ale również społecznie pożądanego<sup>11</sup>. Ze słusznej tezy o cywiliza-

<sup>9</sup> Ibid., s. 5. Jeśli w *Uwagach krytycznych* Struwe uzasadniał konieczność odrzucenia Marksowskiej teorii załamania się kapitalizmu oraz tezy o stopniowym ubożeniu proletariatu, to w opublikowanej w Niemczech rozprawie *Die Marxische Theorie der sozialen Entwicklung* (1899) zakwestionował podstawowe założenia materializmu historycznego, stwierdzając, że rozwój społeczeństwa dokonuje się w sposób ewolucyjny, a nie dialektyczny. W związku z tym odrzucił on teorię rewolucji i dyktatury proletariatu. Z poglądami Struwego polemizował Plechanow w serii artykułów zamieszczonych w czasopiśmie „Zaria” pod wspólnym tytułem *Kritika našich kritikov* (zob. G. V. Plechanov, *Izbrannye filosofskie proizvedeniya*, t. 2, Moskwa 1956, s. 506—633).

<sup>10</sup> Na początku XX w. Struwe, podobnie jak inni „legalni marksiści”, zerwał wszelkie związki z ruchem socjaldemokratycznym i przeszedł na pozycje burżuazyjnego liberalizmu. Świadczył o tym almanach *Vechi* (1909), w którym zamieścili swe prace Struwe, N. Bierdiajew, S. Bułhakow, S. Frank.

<sup>11</sup> N. K. Michajłowski, *Polnoe sobranie sočinenij*, t. 7, Sankt-Peterburg 1909, s. 920.

cyjnym zacofaniu kraju wyprowadził on kategoryczny wniosek o konieczności rozwoju kapitalizmu, gdy tymczasem można by mówić zaledwie o możliwości takiego rozwiązania. Zdaniem Michajłowskiego obiektywizm Struwego polegał również na bezzasadnym oddzieleniu wiedzy naukowej (elementu obiektywnego) od moralnej oceny zjawisk społecznych (elementu subiektywnego), gdyż socjologia pozbawiona pierwiastków aksjologicznych nie jest w stanie spełnić swych poznawczych i społecznych funkcji. Dla uzasadnienia swego stanowiska, które do pewnego stopnia było zbieżne z diagnozą Lenina, Michajłowski przywoływał następujące argumenty. Po pierwsze, Struwe, uznając, że kapitalizm jest ustrojem postępowym, w gruncie rzeczy z aprobatą odnosił się do negatywnych skutków rozwoju społeczeństwa burżuazyjnego, a zwłaszcza do faktu pauperyzacji chłopstwa. Po drugie, istotną cechą jego doktryny socjologicznej było wyolbrzymianie abstrakcyjnie pojętej konieczności historycznej oraz, co się z tym ściśle wiązało, pomniejszanie wpływu jednostek wybitnych na bieg dziejów. Nie ma takiego systemu filozoficznego — głosił Michajłowski — który z tak „niszczycielską pogardą i chłodnym okrucieństwem” odnosiłby się do człowieka, jak system Hegla, i ten skrajnie antyindywidualistyczny punkt widzenia nieświadomie przejął od heglizmu autor *Uwag krytycznych*<sup>12</sup>. Po trzecie wreszcie, teoria Struwego, oparta na aksjomacie o racjonalności i nieuchronności procesu historycznego, wyraża interesy rosyjskiej burżuazji.

Michajłowski nie ograniczył się do negatywnej oceny poglądów Struwego oraz jego zwolenników, lecz zamierzał na łamach redagowanego przez siebie pisma „Russkoje Bogatstwo” krytykę materializmu historycznego. Zwróćmy uwagę na te zarzuty, które odnosiły się do interesującej nas tu problematyki<sup>13</sup>.

1. Zwracając uwagę na fakt, że teoretycy Drugiej Międzynarodówki dość obojętnie odnosili się do problematyki filozoficznej, Michajłowski stwierdził, iż takie stanowisko nie było dziełem przypadku, ponieważ materializm ekonomiczny niewiele ma wspólnego z materializmem ogólnofilozoficznym. Marksisci, dążąc do wyjaśnienia, na czym polega materialne podłoże procesu historycznego, odwołują się do kategorii „produkcji i wymiany”, zamiast odkryć taki uniwersalny element rzeczywistości (biologiczny, fizyczny), który umożliwiłby stworzenie ogólnego systemu światopoglądowego, obejmującego przyrodę i społeczeństwo. Michajłowski przyznał, że odmienne stanowisko w tej kwestii zajmował Plechanow, który w *Przyczynku do zagadnienia rozwoju monistycznego poj-*

<sup>12</sup> Ibid., s. 858.

<sup>13</sup> W wielu kwestiach szczegółowych Michajłowski odszedł od pozytywnej oceny marksizmu zawartej w jego pracach z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (por. G. V. Choros, *Narodničeskaja ideologija i marksizm*, Moskwa 1970; J. Pawlak, *Filozofia społeczna Mikołaja K. Michajłowskiego*, Toruń 1979).

*mowania dziejów* (1895) usiłował powiązać materializm historyczny z materializmem tradycyjnym. Jednakże jego wysiłki nie przyniosły pozytywnego rezultatu, gdyż wykład materialistycznego pojmowania dziejów poprzedził on analizą dość dowolnie wybranych kierunków filozoficznych XVIII i XIX w., koncentrując uwagę na tych zagadnieniach, które w większym lub mniejszym stopniu antycypowały doktrynę społeczną marksizmu. Próba konstruowania materialistycznego światopoglądu była więc chybiona choćby z tego względu, że kierunek ten, o wyraźnie metafizycznym rodowodzie, już dawno został przez naukę odrzucony<sup>14</sup>.

2. Materialistyczne pojmowanie dziejów — podkreślał Michajłow-ski — w odróżnieniu od teorii ekonomicznej Marksa nigdy nie zostało naukowo uzasadnione<sup>15</sup>. Michajłowski był zdania, że autor *Kapitału* ani nie dokonał empirycznej weryfikacji opracowanej przez siebie teorii filozoficzno-historycznej, ani też nie pokusił się o jej należyte wyeksponowanie przez krytykę innych kierunków socjologicznych. W pracy Engelsa skierowanej przeciwko Dühringowi można znaleźć błyskotliwe próby wyjaśnienia pewnych wydarzeń historycznych przez odwołanie się do warunków ekonomicznych, ale są to tylko próby. Więcej materiału znajdziemy w *Kapitale*, jednakże nie może on stanowić podstawy do filozoficzno-socjologicznych uogólnień, gdyż dzieło to odnosi się tylko do jednej formacji społecznej. Wobec tego — zaznacza Michajłowski — należy przyjąć, iż materializm historyczny ukształtował się poza nauką i, nie bacząc na opozycję Marksa wobec wszelkiej metafizyki, „właśnie w łonie filozofii heglowskiej”<sup>16</sup>.

3. Następny zarzut Michajłowskiego odnosił się do dialektyki. Uważał on, że cała siła dowodowa teorii filozoficzno-historycznej Marksa sprowadzała się do zastosowania heglowskiej triady. Marks i Engels pokonali absolutny idealizm Hegla za pomocą materializmu. Nie było to jednak zwycięstwo całkowite, gdyż pozostali zwolennikami heglowskiej metody dialektycznej. Zdaniem Michajłowskiego metoda ta jest do tego stopnia formalnym schematem, który został przez Marksa wypełniony realną treścią, że odrzucenie owego schematu nie narusza niczego poza jednym, niesłychanie ważnym dla marksizmu elementem — prognozą o upadku kapitalizmu i nieuchronnym nadejściu socjalizmu<sup>17</sup>. Konstitutywną cechą materialistycznego pojmowania dziejów jest to, że „immanentne prawa” rozwoju społecznego ustanowione są wyłącznie za pomocą dialektyki.

Prawowiernemu heglście — pisał Michajłowski — wystarczy powiedzieć, że w ślad za „negacją” powinna wystąpić „negacja negacji”; jednakże nie wtajem-

<sup>14</sup> N. K. Michajlovskij, *Otkliki*, t. 1, Sankt-Peterburg 1904, s. 28.

<sup>15</sup> Por. tenże, *Polnoe sobranie sočinenij*, t. 7, s. 739.

<sup>16</sup> *Ibid.*

<sup>17</sup> *Ibid.*, s. 561.

niczeni w mądrość heglowską nie mogą się tym zadowolić; dla nich wniosek dialektyczny nie jest dowodem i nieheglista, który weń uwierzył, powinien wiedzieć, iż właśnie tylko uwierzył, lecz nie został przekonany<sup>48</sup>.

Analizując koncepcje historiozoficzne Rousseau, Comte'a, Blanca, jak również Marksa, które w mniejszym lub większym stopniu zakładają trójfazowy rytm rozwoju społeczeństwa, Michajłowski doszedł do wniosku, że wszystkie wymienione koncepcje opierają się na dowolnie wybranych założeniach, a poszczególne stadia rozwoju są odmiennie zlokalizowane pod względem historycznym. Wszystkie te schematy, w nikłym stopniu odpowiadające rzeczywistości, zaspokajają naturalną skłonność ludzkiego umysłu do sytuowania każdego zjawiska w aspekcie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, przy czym intelekt stara się zachować dla przyszłości wszystko to, co było pozytywne w okresach poprzednich. Prognoza historyczna jest zawsze kombinacją elementów przeszłości i teraźniejszości według przyjętego przez uczonego kryterium.

4. Michajłowski wielokrotnie podkreślał, że spór z rosyjskimi marksistami podjął głównie z tego powodu, iż byli oni zwolennikami obiektywistycznej i w gruncie rzeczy fatalistycznej interpretacji dziejów.

Z punktu widzenia materializmu ekonomicznego — twierdził Michajłowski — jak również z punktu widzenia heglizmu i w ogóle każdego systemu metafizycznego, ludzie z ich pragnieniami i namiętnościami, zamiarami i celami stanowią jakąś igraszkę wszechwładnej istoty procesu historycznego. Ludziom się wydaje, że znajdują prawdę i błędzą, że porywają się na coś i osiągają swoje cele albo ponoszą porażkę, że kochają się, nienawidzą, cierpią, walczą, ale to tylko złudzenie, „powierzchnia” rzeczy w ogóle, a historii w szczególności; w istocie wszystko to są tylko środki do wypełnienia pewnego ogólnego planu, z góry wytyczonego — u Hegla przez samorozwijającą się Ideę, u Schopenhauera przez Wolę Świata, samą w sobie, niczym nie zdeterminowaną i wszystko sobą warunkującą, w materializmie ekonomicznym — przez samowarunkujący się, immanentny rozwój form produkcji i wymiany<sup>49</sup>.

Przytoczyłem dłuższy fragment artykułu Michajłowskiego, gdyż wykazuje on, że nie tylko „legalni marksiści” zniekształcali poglądy narodników, ale również ci ostatni niemal do absurdu doprowadzili tezy głoszone przez ich socjaldemokratycznych oponentów.

Jeżeli prawdą jest — podkreślał Michajłowski — że ideały uwarunkowane są przez rzeczywistość społeczną, a fakt ten nie może być kwestionowany, to powinniśmy jednocześnie przyznać, iż nie tylko idee głoszone przez marksistów, ale również te, które oni tak zdecydowanie zwalczają, są wytworem tej rzeczywistości. Wbrew stanowisku Struwego i Plechanowa uznanie tego faktu bynajmniej nie musi prowadzić

<sup>48</sup> Ibid.

<sup>49</sup> Ibid., s. 915.



do akceptacji obiektywistycznej koncepcji procesu dziejowego. Wprawdzie człowiek podporządkowany jest „prawom związku przyczynowego”, ale nie znamy tej pierwszej przyczyny, która warunkuje wszystko, co istnieje. Nadto nie możemy wyzbyć się przekonania, że stosując w praktyce prawo przyczynowe uzyskujemy możliwość, o czym mówił Engels, wpływu na bieg wydarzeń<sup>20</sup>. Odrzucając abstrakcyjne pojęcie konieczności historycznej Michajłowski wskazywał, iż człowiek jest siłą sprawczą, „motorem” określonych przemian społecznych. Dlatego właściwe jest mu poczucie odpowiedzialności za własne decyzje i czyny. Tymczasem „legalni marksiści” w dziedzinie badań naukowych zalecają chłodny obiektywizm, a w sferze praktyki społecznej podporządkowanie się rygorom systemu kapitalistycznego.

Nie ulega wątpliwości, że Michajłowski w sposób uproszczony, a niekiedy tendencyjny interpretował podstawowe problemy materializmu historycznego, w związku z czym jego krytyka rzadko zachowywała poziom analizy naukowej<sup>21</sup>. Należy jednak uwzględnić fakt, że owe uproszczone interpretacje nie tylko wynikały z fragmentarycznej znajomości twórczości Marksa, zwłaszcza filozoficznej, ale również to, że były warunkowane przez skomplikowane procesy formowania się marksizmu i ruchu robotniczego w Rosji. Jest bowiem rzeczą oczywistą, iż deformacje, jakich dopuścili się wobec materializmu historycznego „legalni marksiści”, musiały z kolei wpływać na kształtowanie się opinii narodników o tej teorii.

W latach dziewięćdziesiątych, a więc w okresie, gdy spór marksistów z narodnikami osiągnął punkt szczytowy, rozpoczął działalność polityczną i teoretyczną Lenin. Włączył się on do ówczesnych polemik dwiema pracami: *Któż to są „przyjaciele ludu” i jak oni wojują z socjaldemokratami?* (1894) i *Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce pana Struwego* (1895). Obie te publikacje mają istotne znaczenie dla zrozumienia poglądów socjologicznych ich autora<sup>22</sup>. Lenin nie tylko przeciwstawił się ideologii narodnickiej, ale ustosunkował się krytycznie do poglądów głoszonych przez „legalnych marksistów”.

Narodnickiej socjologii i historiozofii Lenin przeciwstawił teorię formacji społeczno-ekonomicznej, zaznaczając, że podstawowa idea Marksa (twierdzenie o przyrodniczym charakterze procesu historycznego) całko-

<sup>20</sup> Por. *ibid.*, s. 917.

<sup>21</sup> Por. W. Lenin, *Któż to są „przyjaciele ludu” i jak oni wojują z socjaldemokratami?*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 1, Warszawa 1983, s. 115 i n.

<sup>22</sup> W niniejszym opracowaniu omawiam tylko te aspekty myśli Leninowskiej, które odnoszą się do zagadnienia konieczności historycznej. O stosunku Lenina do narodnictwa i „legalnych marksistów” pisze B. A. Cagin, *Iz istorii bar'by V. I. Lenina za razvitie marksistskoj filosofii*, Moskwa 1960.

wicie podważyła zasadność stosowanej przez narodników metodologii badań społecznych. Idea ta została wprowadzona do nauki dzięki wyodrębnieniu z całokształtu stosunków społecznych stosunków produkcji, co pozwoliło stosować w badaniach naukowych kryterium powtarzalności i obiektywnej sprawdzalności. W ten sposób socjologia stała się nauką w ścisłym znaczeniu.

Lenin odrzucił twierdzenie narodników, że rosyjscy marksiści, stosując teorię filozoficzno-historyczną Marksa do analizy rozwoju społeczeństwa rosyjskiego, popełniają oczywisty błąd, gdyż odwołują się do abstrakcyjnego schematu historiozoficznego, zgodnie z którym muszą rozwijać się wszystkie kraje, dowód o nieuchronności upadku kapitalizmu i nadejścia socjalizmu opierają nie na faktach, lecz na heglowskiej triadzie, twierdzą, że w Rosji musi się ukształtować kapitalizm, ponieważ wcześniej ustroj ten zapanował w Europie Zachodniej<sup>23</sup>. Powołując się na Marksa Lenin dowodził, iż bezsensowne jest utożsamianie socjologicznej teorii marksizmu z abstrakcyjnym schematem historiozoficznym, dostrzeganie w niej czegoś więcej, niż wyjaśnienie funkcjonowania formacji kapitalistycznej. Jednocześnie wykazał, że marksizm bynajmniej nie wyprowadza swych prognoz historycznych ze schematów heglowskiej dialektyki. Kierunek ten, zastosowany do warunków rosyjskich, jest teorią, która stanowi uogólnienie faktów odnoszących się do historii tego kraju, jak również jego aktualnego rozwoju<sup>24</sup>. Jest to teoria z natury swej krytyczna, gdyż otwarcie stawia zadanie wykrycia wszystkich form wyzysku społecznego oraz źródeł pauperyzacji mas, zbadania tendencji narastania sprzeczności klasowych, jak również określenia warunków przekształcenia się systemu kapitalistycznego w bezklasowy ustroj społeczny.

Narodnicy — podkreślał Lenin — manifestując swe antykapitalistyczne nastawienie, nie doceniali sprzeczności klasowych rosyjskiego społeczeństwa, zamazywali fakt rozwarstwiania się chłopstwa, nie dostrzegli drapieżnych form wyzysku w produkcji chałupniczej. Ani jeden przedstawiciel narodnictwa nie uznał za potrzebne, by kryterium swej doktryny socjologicznej uczynić rzeczywisty rozwój stosunków społeczno-ekonomicznych Rosji. W konsekwencji uprawiali oni sentymentalną, a nie naukową krytykę kapitalizmu, zajmując w tej kwestii stanowisko zbieżne z „romantyzmem ekonomicznym” (Sismondi). Występując na przykład przeciwko takim właściwościom ustroju kapitalistycznego, jak indywidualizm, antagonizm czy niestałość gospodarki drobnotowarowej,

<sup>23</sup> W. Lenin, *Któż to są „przyjaciele ludu”*, s. 174—175.

<sup>24</sup> Tenże, *Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce pana Struwego*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 1, s. 372.

nie zauważyli nawet, że owe cechy są jednocześnie czynnikami postępu cywilizacyjnego.

Inne przyczyny zdecydowały o krytycznym stanowisku Lenina wobec „legalnych marksistów”. Analizując *Uwagi krytyczne* Struwego Lenin stwierdził, że autor tego dzieła bezpodstawnie utożsamiał dwa odrębne systemy teoretyczne: materializm historyczny i obiektywizm<sup>25</sup>. Zasadniczym brakiem książki Struwego jest właśnie obiektywizm, który polega na tym, że autor ograniczył się do omówienia najogólniejszych stron teorii marksistowskiej, by na tej podstawie wyrokować o konieczności umocnienia się kapitalizmu w Rosji; podobnie jak narodnicy snuł on rozważania o postępie w ogóle, „o drogach i losach ojczyzny”, zamiast wyjaśnić, jakie są specyficzne cechy rozwoju kapitalizmu w tym kraju i jakie formy antagonizmu społecznego ustroj ten wytwarza; wreszcie mówiąc o „konieczności danego procesu dziejowego” i „tendencjach historycznych nie do przewyciężenia” ustawicznie ryzykował, że stanie się apologetą ustroju kapitalistycznego<sup>26</sup>.

Określając swój punkt widzenia Lenin zaznaczył, że marksiści opierają prognozę rozwoju społeczeństwa wyłącznie na faktach, a nie na abstrakcyjnych dogmatach i schematach. Nie ograniczają się przeto do wskazania, że kapitalizm jest ustrojem koniecznym, nieuchronnym i postępowym, lecz dążą do teoretycznego wyjaśnienia toczącej się w społeczeństwie walki klas. Marksisci, oceniając wydarzenia historyczne, „stają wprost i otwarcie na stanowisku określonej grupy społecznej”<sup>27</sup>, tj. walczącego o swe wyzwolenie proletariatu.

Przykładem zastosowania tej dyrektywy metodologicznej była późniejsza twórczość Lenina, a zwłaszcza jego praca *Rozwój kapitalizmu w Rosji* (1899). W książce tej autor wykorzystując obszerny materiał empiryczny i statystyczny dowiódł, że kapitalizm zapuścił w Rosji głębokie korzenie, co znalazło wyraz w rozwoju sił wytwórczych i uspołecznieniu pracy. Jednocześnie podkreślił, akcentując swój sprzeciw wobec obiektywizmu Struwego, iż uznanie postępowej roli kapitalizmu nie może prowadzić do bezkrytycznego stosunku wobec tej formacji społecznej<sup>28</sup>. Przyszłość Rosji będzie zależna nie tyle od maksymalnego wzrostu sił wytwórczych oraz przejścia społeczeństwa przez długotrwałą szkołę kapitalizmu, co od stopnia natężenia sprzeczności między podstawowymi klasami społecznymi.

<sup>25</sup> Przeciwno obiektywistycznej interpretacji wydarzeń historycznych wystąpił wcześniej K. Marks w przedmowie do *Osiemnastego brumaire'a Ludwika Bonaparte*, Warszawa 1975, s. 28.

<sup>26</sup> W. Lenin, *Któż to są „przyjaciele ludu”*, s. 411—413.

<sup>27</sup> *Ibid.*, s. 378.

<sup>28</sup> W. Lenin, *Rozwój kapitalizmu w Rosji*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 3, Warszawa 1984, s. 546.

Jak z przedstawionego wywodu wynika, Lenin odrzucał zarówno subiektywizm narodników, jak i obiektywizm „legalnych marksistów”. W swych pracach dawał on wyraz przekonaniu, że nie ma sprzeczności między ideą konieczności dziejowej a aktywną rolą jednostek ludzkich, bo przecież cała historia składa się właśnie „z czynów jednostek będących niewątpliwie działaczami”<sup>29</sup>. Natomiast istota zagadnienia sprowadza się do wyjaśnienia, w jakich warunkach działalność ludzi ma szansę powodzenia. Stanowisko Lenina było nie do pogodzenia ani z fatalizmem, ani też z woluntaryzmem, lekceważącym społeczne determinanty praktyki ludzkiej. Polegało ono na łączeniu w pełni tezy o prawidłowym rozwoju społeczeństwa z jednoczesnym uznaniem roli czynnika subiektywnego, tj. znaczenia świadomego działania jednostek ludzkich.

Inne stanowisko wobec „legalnego marksizmu” zajął Plechanow, który do końca XIX w. w ogóle nie podjął polemiki ze Struwem. Jego niechęć do rozwijania dyskusji wewnątrz ruchu socjaldemokratycznego spowodowana była przekonaniem, że sojusz z „legalnymi marksistami” jest podstawowym warunkiem prowadzenia skutecznej walki o wolność polityczną<sup>30</sup>. Z drugiej strony Plechanow był także zwolennikiem obiektywizmu, czemu dawał wyraz w swych polemikach z narodnikami. Stąd jego pozytywny stosunek do idei wyłożonych w *Uwagach krytycznych*<sup>31</sup>. Dopiero na początku XX stulecia, gdy Struwe otwarcie przeszedł na stronę rewizjonizmu, odrzucając fundamentalne założenia materializmu historycznego, Plechanow przeprowadził krytykę jego poglądów filozoficzno-socjologicznych, ale, co warto odnotować, zupełnie przemilczał kwestię obiektywizmu, która w analizach leninowskich odegrała tak ważną rolę.

Swój pogląd na kwestię perspektyw kapitalizmu w Rosji Plechanow sprecyzował jeszcze przed ukazaniem się *Uwag krytycznych* Struwego. W książce *Nasze rozbieżności* (1885) podważył twierdzenie narodników, że Rosja jest krajem, w którym kapitalizm ma nikłe szanse rozwoju ze względu na brak rynków zewnętrznych, wcześniej opanowanych przez rozwinięte kraje Europy Zachodniej, zastój w przyroście liczby robotników fabrycznych oraz zdecydowaną przewagę ludności wiejskiej<sup>32</sup>. Na podstawie analizy danych statystycznych doszedł do wniosku, że przemiany, jakie zachodzą w Rosji, nie tylko torują drogę kapitalizmowi, ale

<sup>29</sup> W. Lenin, *Któż to są „przyjaciele ludu”*, s. 141—142.

<sup>30</sup> Por. G. V. Plechanov, *Sočinenija*, t. 19, Moskwa—Leningrad 1927, s. 93.

<sup>31</sup> Tenże, *Eščo raz g. Michajlovskij, eščo raz „triada”*, [w:] *Izbrannye...*, t. 1, Moskwa 1956, s. 731—737.

<sup>32</sup> Por. W. Woroncow, *Losy kapitalizmu w Rosji*, [w:] *Filozofia społeczna narodziństwa rosyjskiego*, t. 2, Warszawa 1965, s. 399 i n.

są niezbywalnym czynnikiem ogólnego postępu. Przyszłość Rosji — podkreślał Plechanow — jest przesądzona, gdyż prawa rozwoju społecznego działają z taką samą koniecznością i nieuchronnością, co prawa przyrody<sup>33</sup>. Poznanie praw pierwszego rodzaju stwarza możliwość takiego regulowania przemian społecznych, aby były one korzystne dla szerokich mas. Marksisci ani nie zamierzają iść pod prąd historii, ani też pozostawać za nią w tyle. Propagując idee socjalistyczne są oni w stanie „z matematyczną dokładnością udowodnić, że każdy krok w rozwoju społecznym Rosji przybliży moment zwycięstwa tych idei”<sup>34</sup>.

Bardziej ostrożnie na temat perspektyw rozwoju Rosji wypowiedział się Plechanow w *Przyczynku do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów*. Przede wszystkim odrzucił twierdzenie Michajłowskiego, że przedstawiony w *Kapitale* opis genezy kapitalizmu w Europie Zachodniej pomyślany był przez Marksa jako uniwersalna teoria filozoficzno-histeryczna, zgodnie z którą miały się rozwijać wszystkie kraje niezależnie od warunków historycznych, w jakich się znajdowały<sup>35</sup>. Swoją poglądy Plechanow uzasadniał dwójako: po pierwsze, podkreślał, że Marks był przeciwnikiem wszelkich ponadklasowych schematów rozwoju (postępu), a więc nie mógł arbitralnie rozstrzygać o przyszłości tych krajów, które jeszcze nie weszły w orbitę stosunków kapitalistycznych; po drugie, wskazywał, iż Marks w liście do redakcji pisma „Otečestwiennyje Zapiski” wypowiedział następującą alternatywę:

Jeśli Rosja nadal będzie szła tą drogą, na którą weszła w 1861 r., to zaprzepaści najpiękniejszą szansę, jaką historia dała kiedykolwiek jakiemuś narodowi, i będzie musiała znieść wszystkie fatalne koleje losu ustroju kapitalistycznego<sup>36</sup>.

Nawiązując do tej myśli Plechanow stwierdził, że Rosja już w latach siedemdziesiątych wkroczyła na drogę kapitalizmu. Ów przełom nie był, jak mylnie sądzili narodnicy, następstwem ingerencji państwa w strukturę ekonomiczną społeczeństwa, gdyż o takim a nie innym kierunku jego rozwoju decydowały obiektywne, niezależne od czynnika politycznego warunki rozwoju sił wytwórczych. W wyniku tego obiektywnego procesu sytuacja w Rosji ukształtowała się tak, że obecnie „nie tylko nie

<sup>33</sup> J. Plechanow, *Nasze rozbieżności*, [w:] *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1959, s. 629.

<sup>34</sup> *Ibid.*, s. 727—728.

<sup>35</sup> Przeciwno temu stwierdzeniu ostro zaprotestował Marks w liście do redakcji czasopisma „Otečestwiennyje Zapiski”, zaznaczając, że rozdział *Kapitału* traktujący o akumulacji pierwotnej pretenduje jedynie do naszkicowania tej drogi, jaką przebył w Europie Zachodniej kapitalistyczny ustrój ekonomiczny (*Do redakcji „Otečestwiennyje Zapiski”*, [w:] *Filozofia społeczna narodnictwa...*, t. 2, s. 652).

<sup>36</sup> *Ibid.*, 651.

mamy innego wyboru, ale w ogóle o wyborze nie może być mowy”<sup>37</sup>. O słuszności takiej konkluzji świadczy — zdaniem Plechanowa — fakt załamania się wszystkich koncepcji narodnickich, które zakładały bezpośrednie przejście Rosji do socjalizmu, poczynając od idei masowego powstania chłopskiego, a kończąc na reformistycznych projektach niekapitalistycznej industrializacji, która miałaby się odbywać pod ścisłą kontrolą państwa.

Na wspomniany list Marksa powoływali się również narodnicy, gdy uzasadniali swą teorię rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju. Na przykład Michajłowski podkreślał, że tryb warunkowy użyty w tym liście zachował aktualność również w latach dziewięćdziesiątych. Marks potwierdził w nim „całkowitą możliwość świadomego wpływu na bieg naszej ekonomicznej ewolucji”<sup>38</sup>.

Plechanowowi był znany jednak dokument, w którym Marks wypowiedział się bardziej jednoznacznie na temat wspólnoty wiejskiej. W liście do Wiery Zasulicz datowanym 8 marca 1881 r.<sup>39</sup> Marks, odpowiadając na pytanie, czy wspólnota gminna skazana jest nieuchronnie na zagładę, stwierdził, iż analiza dokonana w *Kapitale* niczego nie przesądza w sprawie rosyjskiej wspólnoty wiejskiej, jednakże badania, które przeprowadził wykorzystując dane oryginalne, dowodzą, że wspólnota stanie się punktem oparcia dla społecznego odrodzenia Rosji, gdy zostaną wyeliminowane zgubne wpływy, na jakie jest narażona, i gdy ukształtują się warunki jej swobodnego rozwoju<sup>40</sup>.

W liście do W. Zasulicz Marks nie uzależniał więc wejścia Rosji na drogę socjalizmu od uprzedniego zwycięstwa rewolucji socjalistycznej na Zachodzie. Pominięcie tak istotnego warunku, wyraźnie zaakcentowanego w jego i Engelsa przedmowie do rosyjskiego wydania *Manifestu komunistycznego*, było niewątpliwie zgodne z poglądami i dążeniami narodników<sup>41</sup>. Dokonana przez Marksa analiza perspektyw rozwoju Rosji wskazuje, że w swych ocenach był on bardziej ostrożny niż jego rosyjscy zwolennicy, a zwłaszcza Plechanow. Analiza ta była zresztą pierwszą próbą teoretycznego ujęcia kwestii rozwoju krajów zacyfanych.

Stanowisko Marksa wyrażone w liście do redakcji czasopisma „Otieczestwiennyje Zapiski”, a następnie już bardziej konkretnie w liście do Zasulicz, nie wywarło jakiegось istotnego wpływu na Plechanowa,

<sup>37</sup> *Literaturnoe nasledie G. V. Plechanova*, zbiornik 4, Moskwa 1937, s. 22.

<sup>38</sup> N. K. Michajłowski, *Polnoe sobranie sočinenij*, t. 7, s. 729.

<sup>39</sup> List ten po raz pierwszy opublikowany został w 1924 r. w wydawnictwie *Iz archiva P. B. Akselroda*, Berlin 1924.

<sup>40</sup> Karol Marks do Wiery Zasulicz, [w:] *Filozofia społeczna narodnictwa...*, t. 2, s. 693.

<sup>41</sup> Por. K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1949, s. 16.

który twierdził, że Rosja weszła definitywnie na drogę kapitalizmu i że wobec tego musi powtórzyć te wszystkie fazy rozwoju, przez które przeszły kraje Europy Zachodniej.

Andrzej Walicki w swych opracowaniach dotyczących rosyjskiej filozofii i myśli społecznej wskazał, że dla zrozumienia stanowiska filozoficznego Plechanowa ważne znaczenie ma jego artykuł *Bieliński a rozumna rzeczywistość* (1897)<sup>42</sup>. W artykule tym Plechanow starał się wyjaśnić, w jakim stosunku pozostaje „czynnik subiektywny” do obiektywnych prawidłowości historycznych, a więc zajął się kwestią, która już w latach czterdziestych XIX w. była przedmiotem dyskusji między słowianofilami a okcydentalistami.

W rozwoju ideowym Bielińskiego Plechanow wyróżnił trzy fazy: okres „abstrakcyjnego ideału”, gdy myśliciel był zwolennikiem prymatu idei nad światem, okres pojednania z rzeczywistością, inspirowany przez heglowską tezę o rozumności i prawidłowości dziejów (prowadziło to do aprobowania rosyjskiej rzeczywistości jako „rozumnej”, a więc nie podlegającej krytyce), wreszcie okres charakteryzujący się dążeniem Bielińskiego do pogodzenia ideałów społecznych z dialektycznie rozwijającą się rzeczywistością. Zadania tego nie zdołał jednak rozwiązać, gdyż na przeszkodzie stanęły jego utopijne przekonania.

Plechanow entuzjastycznie odniósł się do drugiej fazy w biografii intelektualnej Bielińskiego, uznając, że stanowiła ona olbrzymi krok naprzód w porównaniu z etapem poprzednim<sup>43</sup>. Po prostu Bieliński wykazał wielkie wyczucie prawdy, gdy uznawał historię za proces prawidłowy, konieczny, gdy wskazywał, iż „złudne jest wszystko, co nie ma przyczyny w samym sobie i pochodzi z jakiegoś obcego mu »poza«, a nie z »wewnątrz«”<sup>44</sup>. W tym sensie może być on uznany za poprzednika rosyjskiego marksizmu. Natomiast błąd Bielińskiego polegał na tym, że w okresie drugim pojednał się z rzeczywistością statyczną, a nie dynamiczną, tzn. tezy o konieczności i nieodwracalności przemian dziejowych nie powiązał z ideą negacji<sup>45</sup>.

Dla Plechanowa rozumną rzeczywistością był kapitalistyczny rozwój Rosji. Dlatego wskazywał, że analiza „obiektywnego biegu rzeczy” pozwala uchwycić nie tylko sens historii, ale również te wartości moralne, które zostaną rzeczywistością dzięki przejściu społeczeństwa od kapitalizmu

<sup>42</sup> A. Walicki, *Wstęp*, [w:] J. Plechanow, *Historia rosyjskiej myśli społecznej*, t. 1, Warszawa 1966, s. IX; tenże, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973, s. 606.

<sup>43</sup> J. Plechanow, *Bieliński a rozumna rzeczywistość*, [w:] *Historia rosyjskiej...*, t. 3, Warszawa 1967, s. 211.

<sup>44</sup> *Ibid.*, s. 221.

<sup>45</sup> Por. G. V. Plechanov, *Sočinenija*, t. 20, Moskwa—Leningrad 1927, s. XXVIII.

do socjalizmu. Konsekwencją takiego utożsamienia konieczności i „rozumności” (postępowości) procesu dziejowego było przekonanie, iż człowiek winien przystosować swe ideały do prawidłowo rozwijającej się rzeczywistości. Tak właśnie postępują socjaldemokraci, którzy „płyną z prądem historii”. Są oni „narzędziem konieczności” zarówno z racji swego położenia społecznego, jak i ze względu na swą umysłowość i moralność, które stanowią wytwór owego położenia<sup>46</sup>.

Cały ten wywód Plechanowa oparty był na milcząco przyjętym założeniu, że jedynym sensownym sposobem uzasadnienia postępowego charakteru jakiegoś zjawiska jest wykazanie, iż pojawiło się ono jako „przyrodnicza konieczność”. Brakuje tu jednak — na co zwrócił uwagę Stanisław Brzozowski — konkretnego wyjaśnienia, jakie warunki muszą być spełnione, by rozwój społeczny mógł być uznany za postępowy, oraz dlaczego zostało przyjęte takie a nie inne kryterium postępu społecznego.

Monistyczne pojmowanie dziejów jednak zagadnienia co do sprawdzianów postępu nie stawia sobie wcale, lecz uznając wprost przewidywany przez siebie kierunek rozwoju społecznego za postęp, uważa, że pojęcie postępu zostało przez nie upodstawowane w sposób przedmiotowy, gdyż utożsamiany z postęphem kierunek rozwoju ma nastąpić z przyrodniczą koniecznością. Jest to, jak widzimy, całkowite logiczne podporządkowanie pojęcia wartości moralnej pod pojęcie konieczności przyrodniczej. To, co jest kierunkiem rozwoju przyrody, ku czemu zdąża ona, ma być ideałem człowieka [...]. Przyroda (wraz ze społeczeństwem) jest tu pojęta jako byt zewnętrzny, w stosunku do umysłu człowieka całkowicie gotowy, zastany przez niego, wyrażając się słowami empiriokrytyków. Byt ten poddany jest prawom, w zależności od których się przekształca. Człowiekowi pozostaje odgadnąć kierunek tych przekształceń i uczynić zeń swój ideał<sup>47</sup>.

Krytyczny stosunek Brzozowskiego do monistycznego pojmowania dziejów podyktowany był również faktem, że doktryna ta sprzyjała umacnianiu się tendencji rewizjonistycznych w ruchu robotniczym. W okresie swego największego zbliżenia do marksizmu (1906—1909) Brzozowski uwypuklał fakt, że nie można utożsamiać poglądów filozoficzno-historycznych Marksa z monistycznym rozumieniem dziejów jego późniejszych kontynuatorów. Wielkość Marksa polegała przede wszystkim na tym, że rozwinął on opracowaną przez Kanta ideę aktywności podmiotu. Autor *Kapitału* dowiódł, iż historia jest dziełem człowieka, który siłą swych mięśni i intelektu przetwarza otaczającą rzeczywistość.

Tę prawdę przeoczył Plechanow, który w swym wykładzie monistycznego pojmowania dziejów akcentował ideę konieczności historycz-

<sup>46</sup> Tenże, *Novyj zaščitnik samoderżavija, ili gore g. L. Tichomirova*, [w:] *Izbrannye...*, t. 1, s. 392; tenże, *K voprosu o roli ličnosti v istorii*, [w:] *Izbrannye...*, t. 2, s. 307.

<sup>47</sup> S. Brzozowski, *Monistyczne pojmowanie dziejów i filozofia krytyczna*, [w:] *Kultura i życie*, Warszawa 1973, s. 284—285.



nej. Ideę tę ściśle wiązał z tezą o prawidłowym (określonym przez rozwój sił wytwórczych), dialektycznym (uwarunkowanym przez wewnętrzne sprzeczności) i postępowym charakterze procesu dziejowego. Skoro proces historyczny zachodzi z przyrodniczą koniecznością, narodniccy rewolucjoniści winni zerwać z utopijnymi koncepcjami rozwoju Rosji i otwarcie przyznać, iż nie tylko najbliższa przyszłość, ale i teraźniejszość należy do kapitalizmu.

Plechanow wyolbrzymiał znaczenie konieczności historycznej i pomniejszał rolę czynnika subiektywnego w dziejach, tj. aktywnej, świadomej działalności człowieka<sup>46</sup>. Jeżeli w rzeczywistości społecznej wyróżniliśmy dwa ząbcające się poziomy: poziom działania jednostek ludzkich i poziom procesu przyrodniczo-historycznego — to Plechanow zajmował się przede wszystkim poziomem drugim, a więc badał mechanizm determinacji działań ludzkich przez proces przyrodniczo-historyczny. Prowadziło to do interpretacji dziejów w duchu automatyzmu rozwojowego. Zgodnie z tą koncepcją, na skutek rozwoju sił wytwórczych, które są najbardziej dynamicznym elementem struktury społecznej, przeobrażeniu ulegają stosunki ekonomiczne oraz związane z nimi instytucje polityczno-prawne. Przemiany te znajdują swe odzwierciedlenie w świadomości jednostek i grup społecznych. Nowe, postępowe idee, wyrażające obiektywne interesy klas społecznych, zyskują coraz więcej zwolenników, aż wreszcie znajdują praktyczne urzeczywistnienie. Plechanow podkreślał, że socjalizm pojawi się w Rosji jako obiektywna konieczność, ale konieczność ta urzeczywistni się wówczas, gdy ukształtują się realne podstawy tego ustroju. Dlatego też wszelkie próby przyspieszenia biegu dziejów, polegające na przygotowywaniu w Rosji rewolucji socjalistycznej, podczas gdy warunki tego kraju stwarzają jedynie możliwość rewolucji burżuazyjno-demokratycznej — muszą zakończyć się całkowitym niepowodzeniem.

„Automatyzm” oznaczał zniekształcenie słynnej tezy Marksa, że historię tworzą ludzie, ale w ściśle określonych warunkach, że fundamentalnym składnikiem materializmu historycznego jest pojęcie praktyki ludzkiej. Akcentując rolę czynnika obiektywnego w dziejach, Plechanow usunął w cień ważne założenie filozofii Marksa, że człowiek poznaje rzeczywistość w trakcie jej ciągłego przeobrażania. Wprawdzie w *Przyczynku do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów* wskazywał on, iż materializm dialektyczny jest filozofią czynu, że właśnie do działania sprowadza się cała jego filozofia praktyczna, ale z tej ze wszech miar słusznej myśli nie wyprowadził żadnych istotnych wniosków dla bardziej pogłębionej interpretacji teorii społecznej Marksa.

<sup>46</sup> Por. J. Pawlak, *Jerzego Plechanowa teoria procesu historycznego*, Studia Filozoficzne, 1972, nr 7—8.

W literaturze naukowej spotykamy się z odmienną oceną poglądów filozoficznych Plechanowa. Marek Waldenberg twierdzi, iż myśliciele marksistowscy Drugiej Międzynarodówki bynajmniej nie hipostazowali konieczności historycznej<sup>49</sup>. Wskazuje on, że niektórzy teoretycy, jak Kautsky, Mehring, Plechanow, popularyzując marksistowską teorię rozwoju społecznego z upodobaniem posługiwali się takimi terminami, jak „konieczność historyczna”, „żelazne prawa”, „konieczność przyrodnicza”. Waldenberg uważa, iż problem konieczności historycznej występował w ich dziełach w związku z tezą o nieuchronności upadku kapitalizmu i zwycięstwa socjalizmu. Szczególne akcentowanie tej tezy przez marksistów „drugiego pokolenia” należy tłumaczyć niezmiernie doniosłą funkcją ideologiczną, jaką pełniła ona w ruchu robotniczym. Uproszczone i błędne opinie o poglądach wymienionych myślicieli były następstwem ahistorycznego podejścia do myśli marksistowskiej, jak również zaniedbań w badaniach źródłowych<sup>50</sup>.

Argumentacja Waldenberga jest przekonująca. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na styl myślenia Plechanowa, na sposób interpretacji i doboru problematyki filozoficzno-socjologicznej istotny wpływ wywarły okoliczności, w jakich rozwijał się rosyjski ruch robotniczy. Długotrwała polemika Plechanowa z ideologią narodnicką, jego okcydentalizm, wyrażający się w twierdzeniu, że Rosja będzie się rozwijać według modelu zachodnioeuropejskiego, wreszcie niezmienny w swych zasadniczych zarysach program polityczny<sup>51</sup> — musiały wycisnąć piętno na jego światopoglądzie. Z drugiej strony nie wydaje się słuszne twierdzenie Waldenberga, iż między Plechanowskim rozumieniem materialistycznego pojmowania dziejów a poglądami Marksa i Engelsa nie było żadnej różnicy, jeśli pominąć wpływ owych historycznych uwarunkowań. Jako przedstawiciel nurtu scjentyistycznego w marksizmie Plechanow tak

<sup>49</sup> Por. M. Waldenberg, *Uwagi o leninowskiej teorii rozwoju społecznego*, *Studia Socjologiczne*, 1970, nr 4, s. 84—85.

<sup>50</sup> Ibid., s. 80. Podobne stanowisko zajmuje R. Gortat w świetnie udokumentowanej pracy *Jerzego Plechanowa koncepcja rewolucji rosyjskiej*, Warszawa 1979. Gortat stwierdza, że dokonana przez Walickiego interpretacja poglądów filozoficznych Plechanowa, a zwłaszcza konieczności historycznej, nie znajduje potwierdzenia w publicystyce społeczno-politycznej tego myśliciela, w której podkreśla on znaczenie czynnika subiektywnego w rozwoju historycznym (s. 185-186).

<sup>51</sup> Istotą programu politycznego Plechanowa było założenie, że w Rosji, ze względu na jej zacofanie społeczno-ekonomiczne, rewolucja polityczna (burżuazyjno-demokratyczna) i ekonomiczna (socjalistyczna) nie będą mogły dokonać się jednocześnie. Obie rewolucje będą oddzielone od siebie „stadium kapitalistycznym”, niezbędnym dla ukształtowania się materialnych przesłanek socjalizmu. Jest faktem znamienym, że tezę o dwóch etapach rewolucji rosyjskiej Plechanow powtórzył w przededniu Rewolucji Październikowej, co wiązało się z odrzuceniem programu leninowskiego (por. G. V. Plechanov, *God na rodine*, Paris 1921, t. 1, s. 214—215, t. 2, s. 346).

dalece eksponował przedmiotową stronę procesu dziejowego, że w gruncie rzeczy bliższy był obiektywistycznym poglądom Struwego niż Lenina, który nawiązując bezpośrednio do idei marksowskich wzbogacił wiedzę o czynnej roli świadomości w rozwoju społeczeństwa.

O odrębności stanowiska Plechanowa świadczy jego artykuł skierowany przeciwko Arturowi Labrioli, zwolennikowi anarchizmu. W artykule tym poddał on krytyce twierdzenie, że konieczność nadejścia socjalizmu krystalizuje się dzięki woli zorganizowanego proletariatu, walczącego o swe wyzwolenie społeczne. Przyznając, że wola stanowi istotny czynnik postępu społecznego, Plechanow jednocześnie zaznaczył, iż cała kwestia sprowadza się do pytania: czy wola jest siłą autonomiczną, czy też uwarunkowaną? Odpowiadając na tak sformułowane pytanie, stwierdził on, że ludzie sami tworzą historię, jednakże ich wola i świadomość określone są przez obiektywne stosunki społeczne. Dlatego też nie istnieje sprzeczność między dążeniami ludzi a prawami rozwoju społecznego; „świadomość i wola zwracają się w tym kierunku, w którym porusza je obiektywny rozwój stosunków społecznych”<sup>52</sup>. Jeżeli więc proletariat przekształca na drodze rewolucyjnej istniejący ustrój, to nie dlatego, że uwalnia się od wpływu praw rozwoju społecznego, a dlatego, iż tym prawom się podporządkowuje.

Jeszcze wyraźniej wypowiedział się Plechanow w recenzji pracy Lenina *Co robić? Palące zagadnienia naszego ruchu* (1902), w której starał się podważyć twierdzenie autora, że klasa robotnicza może własnymi siłami dojść do świadomości trade-unionistycznej, ale nie socjalistycznej. Jeżeli — replikował Plechanow — słuszna jest teza materializmu historycznego wskazująca, że byt społeczny determinuje świadomość zbiorową ludzi, i jeżeli zgodzimy się, iż rewolucja socjalistyczna będzie nieuchronnym następstwem sprzeczności nurtujących ustrój kapitalistyczny — to jest sprawą oczywistą, że na pewnym etapie rozwoju społeczeństwa proletariat doszedłby do socjalizmu (tzn. świadomości socjalistycznej) nawet wtedy, gdyby był zmuszony czynić to własnymi siłami<sup>53</sup>. Zdaniem Plechanowa błąd Lenina polegał na tym, że zlekceważył on konieczność ekonomiczną, stopniowo wywołującą w świadomości proletariatu „potrzebę socjalizmu”. Natomiast rola inteligencji socjaldemokratycznej sprowadza się do tego, iż może ona przyspieszyć rozwój świadomości klasowej proletariatu i dzięki temu wywierać określony wpływ na bieg dziejów. Oczywiście owo przyspieszenie musi być skorelowane z prawidłowym kierunkiem rozwoju społeczeństwa. Nie ma ono nic wspólnego z przeskakiwaniem naturalnych faz rozwoju historycznego.

<sup>52</sup> G. V. Plechanov, *Arturo Labriola*, [w:] *Sočinenija*, t. 16, Moskwa—Leningrad 1928, s. 41.

<sup>53</sup> Tenże, *Rabotij klass i socjal-demokratičeskaja intelligencija*, [w:] *Sočinenija*, t. 13, Moskwa—Leningrad 1926, s. 121.

W obu przedstawionych replikach Plechanowa dochodzi do głosu idea dominacji jednokierunkowego oddziaływania stosunków społecznych na świadomość społeczną. Idea ta nie polega na twierdzeniu o wyłącznej roli czynnika ekonomicznego, ale na przekonaniu, że świadomość, wola i dążenia klasy robotniczej kształtują się pod przemożnym wpływem obiektywnej konieczności dziejowej. Wszystkie ideały i projekty muszą być tej konieczności podporządkowane. Jeżeli dzieje się inaczej, to wówczas mamy do czynienia z utopijnymi, nierealnymi koncepcjami, które historia odrzuci na bok, jak to się stało z doktrynami społeczno-ekonomicznymi narodników. Czynniki subiektywne, będący nieodłącznym składnikiem dziejów, jest zatem zawsze wyznaczony przez obiektywny układ stosunków społecznych.

#### THE PROBLEM OF HISTORICAL DETERMINISM IN THE 19TH CENTURY RUSSIAN SOCIAL PHILOSOPHY

##### Summary

The last decade of the 19th century had vital importance to the development of Russian social thought. In this period, general dispute took place among Marxists and the Narodniks concerning the prospects for the development of capitalism in Russia. Contemporary discussions focused not only on socio-economic problems but on fundamental assertions of historical materialism as well. In the present paper, the author discusses the views of P. Struwe, M. Michajłowski and J. Plechanow who represented different theoretical and ideological conceptions.

Struwe, the leading theorist of „legal Marxists”, adhered to economic materialism. He believed that objectivism was an important element of this theory together with determinism and historicism. Marx’s theory deserves to be called an objective theory since it is based exclusively on empirical facts and it treats the process of social development as the necessary consequence of the past and the present. Thus, Struwe perceived objectivism as a methodological rule that enforces respect for the causality principle in scientific studies. Although Struwe referred to Marx, he adhered to some evolutionistic non-dialectical conceptions in the theory of social development.

Struwe’s views were strongly opposed by the Narodniks who stressed the antipersonalistic character of his opinions. Michajłowski claimed that the source of Struwe’s faulty generalizations was separation of strictly scientific knowledge (objective factor) from value-judgements (subjective factor). Thus, objectivism indicated not only recognition of the necessity of capitalism in Russia but also reconciliation with all negative consequences of the development of this social structure.

Lenin declared against those two opposite tendencies, e.i. against the subjectivism of the Narodniks and the objectivism of „legal Marxists”. He believed that there is no conflict between historical determinism and the activity of individuals since our whole history consists of individual human activities. The most important task is to explain in what circumstances such activity may be successful.

Different attitude towards „legal Marxists” was adopted by Plechanow who did not engaged in the dispute with this trend of Russian socio-economic thought at all until the end of the 19th century. Only at the beginning of the 20th century, when Struwe openly supported revisionism, Plechanow criticized his views though omitting the problem of objectivism which played such an important role in Lenin's early works.